

# Akurat, W d

Nade mną trójwarstwowe chmury  
Pode mną dwupasmowa droga  
A wokół morze subtelności  
na które patrzeć mi było szkoda  
Czasem nie widzę czubka nosa  
Udaję że lepiej nie widzieć jest  
Niedostrzeżonych kilka znaków  
treściwszych niż wymowny gest  
A kiedy temperament świata  
Osiąga podkrytyczny stan  
Wszystko zabójczo intensywne  
Wyraźniej słyszę to co gram  
Wyraźniej widzę tego w lustrze  
Wcale mi nie żal że to ja  
Wszystko przenika się ze wszystkim  
Zwalnia i jednocześnie gna  
W dół zasłonę, w dół zasłonę  
Jeden krok na drugą stronę  
W dół zasłonę, w dół zasłonę  
Jeden krok na drugą stronę  
Posłuchaj proszę bo to prawda  
Że w takich chwilach warto żyć  
Każdy na sobie niech to sprawdzi  
nawet cyniczny tak jak Ty  
Ja wnikam tam gdzie widok jasny  
A każdy milimetr soczyście lśni  
I niedorzecznie połaskocze  
Co uwalniało dawne łzy  
W dół zasłonę, w dół zasłonę  
Jeden krok na drugą stronę  
W dół zasłonę, w dół zasłonę  
Jeden krok na drugą stronę